

KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt kościelnych — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przesyłań: Kurjer Poznański, Poznań — Poczta.

KONTA CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau) nr. 5843.

PRZEDPŁATA: za miesiąc (w ekspedycji) m. 1.30 kw. 3.30 m. k.
w Poznaniu (z odroczeniem do domu) " 1.20 " 3.50 "
na pocztach Rzo-sy niem. i Krol. Pocz. " 1.20 " 3.50 "
w Niemc. i Austro-Węg. pod opaską " 1.55 " 5.50 "
za granicą pod opaską " 2.50 " 7.50 "
na pocztę polewej " 1.60 " 4.30 "
Numer pojedynczy 10 fen.

OGŁOSZENIA: z wyjątkiem za jednolitego wiersza petytowego lub jego miejsce — na stronie przedostatniej — 15 fenów.
reklamę za jednolitego wiersza petytowego lub jego miejsce — na stronie ostatniej — 30 fenów.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 285.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Poznań, sobota dnia 15-go grudnia 1917

Telefonu nr. 3524.

Rok XII.

Poznań, dnia 14 grudnia 1917.

Cienie.

II.

Nie należymy do tych, którzy lubią powtarzać szablonowe jeremiady na zmierzanie społeczeństwa, podciągając pod ten zarzut nawet to, co jest normalnym objawem walki o byt i uzasadnionym dążeniem do stworzenia silnych podstaw gospodarczych dla rozwoju ogólnego. Ale to, co obecnie widzimy jako wynik niezdrowych stosunków wojennych jest istotnie niebezpieczeństwem groźnym dla duchowego stanu naszego społeczeństwa. Namietności nienasyconych żądz egoistycznych wyrastają ponad wszelką miarę i grozą zabić wszelkich szlachetniejszych instynktów w narodzie. Są ludzie, którzy się tak doskonale wzięli w wojnę, że pragną, aby się ona nigdy nie skończyła, aby to źródło dochodów jaknajdłużej obfito płynęło strumieniem.

W atmosferze takiej nadwyrężają się zasady etyki narodowej coraz bardziej. Wszystko już dzisiaj wolno — niema żadnej granicy, żadnego krepowania się. Kiedyś przed wojną istniała silna i twarda opinia publiczna, która stała na straży dobra publicznego i wytworzyła niepisany kanon praw i obowiązków narodowych. To wszystko po większej części poszło w niepamięć. Ponieważ prasa nie może być dzisiaj w tej mierze organem opinii publicznej, co dawniej, ponieważ życie w organizacjach i towarzysztwach uległo ograniczeniu, przeto wypadki lekceważenia przykazań narodowych coraz częściej są i jaskrawsze. Stanowimy dzisiaj pod tym względem w znacznej mierze nie całość zorganizowaną lecz kupę bezładną jednostek, z których każda postępuje tak, jak to jej egoistycznym apetytom i zachciankom dogadza.

Stosunki takie nie mogą pozostać bez wpływu i na tak ważną dziedzinę w której wszystkie narodowe wysiłki się koncentrowały, na handel ziemią. Objawy wciągnięcia także ziemi w zakres spekulacji zdarzają się już dość często, a chociaż narazie warunki transakcyjne nie sprzyjają, to w przyszłości możemy dojść do bardzo smutnych rezultatów, jeżeli zawczasu czujność dojrzałych obywateli nie położy tamy machinacjom spekulatorów i obywateli dla sprawy narodowej pośredników.

Cały ten nastrój, który się w pewnych kołach zaczyna wytworzać, nie może pozostać także bez szkodliwego oddziaływania na młodzież. Nie potrzeba dowodzić, jak szalenie zaniedbaną została podczas wojny ta ważna, może najważniejsza dziedzina pracy jaką jest wychowanie młodzieży. Zaniedbania są tu olbrzymie i doprowadziły do opłakanych skutków moralnych i narodowych u młodzieży wszystkich warstw i stanów. Najgroźniej może przedstawia się sprawa u młodzieży zarobkującej, gdzie brak opieki ojcowskiej w łączności z nienormalnie wysokimi zarobkami prowadzą często do rozróżnienia obyczajów i zdziwienia bezprzykładnego. Ale myliby się, gdyby przypuszczali, że w szeregach młodzieży uczącej się tak zwanych sfer inteligentnych poziom etyczny - narodowy nie pozostawia nic do życzenia. I tu przykłady wylamywania się z wszelkich nakazów społecznych u starszych oddziały fatalnie, i tu życie zanarciarzowane, rozbite pod wpływem wojny niedojrzały charakter wypaczyło.

Jest czas, żeby się skupić do naprawy złego. Trzeba podnieść słabnącą energię, krzepić serca stygnące, trzeba wypowiedzieć walkę egoizmowi bezwzględnie się panoszącemu. Czy widoczny jest tak zanik ofiarności na cele publiczne szczególnie właśnie u warstw najmniejszych nie jest wyraźnym znakiem ostrzegawczym, że źle się dzieje? Czy nawet szerząca się coraz bardziej nędza w Królestwie, która przed rokiem jeszcze tak potężnie budziła ofiarną, nie spotyka się dzisiaj coraz częściej z zimną obojętnością?

Trzeba przystąpić do wielkiej akcji uzdrowienia i umocnienia narodowego społeczeń-

stwa — tem bardziej, że właśnie koniec wojny największego będzie wymagał skupienia sił, największej troski i największej ofiarności dla dobra powszechnego. Nie ludźmy się. Są wśród nas siły czynne, aby osłabić nasz front jednolity, aby obniżyć poziom energii narodowej i rozbić wewnętrzny wnieść w nasze szeregi. Walczy się podejrzeniami i oszczerstwami, obniża się autorytet naszych Kół poselskich i pragnie się politykę naszą sprowadzić na drogę pochwały oportunistów, wiodącego do zraty wszelkich pierwiastków ideowych. Agitatorzy odnośni czują, że jest może chwila sposobna po temu, aby wyzyskać sytuację, licząc na wyczerpanie nerwów w społeczeństwie. Na te zakusy ogół patryjotyczny musi pilnie dawać baczność. Ufność w niepospółte siły narodu stanowi pobudkę do wytrwania przy sztandarze wbrew wszelkich podszeptom uwodzących.

Oświadczenie programowe rządu włoskiego.

Rzym, 12. XII. (WTB.) Przy otwarciu obrad włoskiej Izby posłów odczytał prezydent ministrów Orlando oświadczenie gabinetu. Powiedział on: Nasze położenie militarne, którego groźne niebezpieczeństwo przedstawił nam na posiedzeniu w dniu 14. listopada, poprawiło się znacznie w grudniu. Mimo że jeszcze jest poważne, to przecież wykazuje porównanie, jakie straszne czasy przeżyliśmy. Nie chcę tu dokonywać żadnych analiz militarnych, można wszakże powiedzieć, że trzymanie linii Pławy wśród tak niepomyślnych okoliczności stanowi fakt, którego znaczenie militarne i moralne jest nieobliczalne. Serce nasz przejmują się żywym zapalem, gdy zważymy, że zasługa i honor pod tym względem należą się synom naszym, żołnierzom Włoch. Wszystkie wypadki i okoliczności sprzyjały się przeciw nim, nawet ich wyczerpanie fizyczne po bardzo trudnym odwozie, liczbowa przewaga dumniejszych zwycięstw nieprzejawiających, miazdząca poleta artylerji nieprzejawiającej, zainicjowana jedynie obrona naszych utwierdzeń a nawet pora roku, nadzwyczaj sprzyjająca sprawie intruza. Wszystkie te przeszkody żołnierze nasi pokonali energicznie.

Następnie Orlando poddał zbadaniu położenie gospodarcze kraju, podkreślał olbrzymie trudności, które spowodowały ogólną drożyznę i większe jeszcze niebezpieczeństwo, jakie powstało z powodu braku niezbędnych rzeczy. Te stosunki, wywołane przez wojnę, nie mogą być bezwzględnie usunięte przez sam fakt pokoju. Jedynie lekarstwo polega na tem, by powiększyć możliwie produkcję w kraju a przy najmniej utrzymać ją na tej samej stopie, dalej na tem, by ograniczono konsumpcję a przynajmniej nie zwiększono jej. Finanse nasze złożyły podziwu godny dowód odporności, pokonując ciężkie niebezpieczeństwa z siłą, stanowiącą inną zadziwiający dowód zdolności narodu włoskiego. Licha jest natomiast stopa wekslowa, która jest wskazówką niezadowolenia i rodzi nowe niezadowolenie. Prostota życia i odmawianie sobie narzucają się każdemu obywatelowi jako obowiązki. Orlando zapowiedział szereg zarządzeń w tym względzie.

Następnie powiedział Orlando m. l.: Państwa koalicyjne kierują się ideą poznanowania dla narodowości i stoją zgodnie na stanowisku, że stworzenie niezależnej i niepodzielnej Polski na warunkach mogących jej zapewnić swobodny rozwój polityczny i gospodarczy stanowi jeden z czynników sprawiedliwego i trwałego pokoju i ustroju prawnego w Europie. Świeże wypadki rewolucji rosyjskiej nie są powodem do pocieszenia się. Partja, która w tej chwili zagarnęła władzę w Piotrogradzie, nie przedstawia normalnej Rosji, a koalicja uznaje jako legalny dopiero rząd taki, który będzie prawdziwym i trwałym wyrazem woli narodu i będzie miał prawo przemawiać w imieniu narodu rosyjskiego. Nie należy za niską oceniać szkód, jakie ponosi sprawa koalicji przez znaczne przesunięcie w stosunku sił wojennych. Czynnik wojny, ludzie i materiał — tak twierdzi Orlando — są wciąż jeszcze po stronie koalicji. Orlando powitał fakt, że Ameryka wypowiedziała wojnę Austro-Węgrom. Dowodzi on od nowa obejmującego świat charakteru tej wojny i jej znaczenia ideowego. Po napaściach na duchowy ustrój państw centralnych powiedział Orlando: Reszta świata nie

chce jakiegobądź pokoju, lecz walki o pokój definitywny, który w przyszłej organizacji Europy wszystkim narodom czy dużym narodom zabezpieczyć uprawnione i przyrodzone warunki ich rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego, w nienaruszonej jednoci ich poczucia narodowego. Na tej podstawie jesteśmy gotowi do pokoju.

W Senacie powitał prezes ministrów żołnierzy francuskich i angielskich na ziemi włoskiej i podniósł fakt, że Ameryka wypowiedziała wojnę Austrii.

Pod znakiem rewolucji w Rosji.

Przebieg potyczki z Kornilowem. Londyn, 13. XII. (WTB.) „Morning Post” dowiaduje się z Piotrogradu pod datą 11., że sprawozdanie o rzekomym zwycięstwie wojsk maksymalistycznych pod Białogrodem nie zgadza się z prawdą. Istotny przebieg wypadków był następujący: Bolszewicy wysłali większe oddziały wojsk, między innymi marynarzy i czerwoną gwardję celem odcięcia drogi Kornilowowi. Kornilow polecił przy wyjeździe z Białogrodu generałom, którzy zbiegli równocześnie z nim, żeby udali się każdy z osobna na Kaukaz i tam się schronili. Kornilow sam stanął na czele jednego z kilku batalionów i kilku baterji i maszeruje tak przez kraj. Generałowie jego przybyli bez szwanku na Kaukaz. Kornilowa zatrzymały w Białogrodzie wojska maksymalistyczne i polskie. Rozdzielił on siły swe na 4 oddziały i wysłał jeden z nich bez artylerji. Mały ten oddział pobity został przez bolszewików. Tymczasem odciął Kornilow maksymalistom drogę głównymi siłami swymi. Marynarze zostali pobici i uciekli, a liczni żołnierze rzucili broń i przeszli do Kornilowa. Z czerwona gwardją postąpiono surowo, ponieważ nie jest ona wojskiem.

Wiadomość o wystąpieniu wojsk polskich przeciw Kaledinowi nie jest prawdopodobną, gdyż polacy zachowują wobec walk wewnętrznych w Rosji zupełną neutralność.

Rosja nie demobilizuje. Wiedeń, 12. XII. (WTB.) Ze strony poinformowanej donoszą, że pochodząca z Kopenhagi wiadomość o demobilizacji armji rosyjskiej nie odpowiada faktom. Rada komisarzy ludowych wprawdzie zarządziła już przed kilku tygodniami, żeby puszczone do domu trzy czy cztery najstarsze roczniki, lecz o ile wiadomo, nie zarządzono dalszego zredukowania kontyngentów, tak samo nie doznały potwierdzenia pogłoski o nominacji gien. Szczerbaczewa na wodza naczelnego i o danem mu zleceniu rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Manifestacja kadetów. Piotrogród, 12. XII. (WTB.) Według doniesienia piotrogrodzkiej Ag. Tel. urządził kadeci wieczorą manifestację przed pałacem taurydzkim, w której brało udział kilka tys. osób. Trzdzieści kilka osób wdarło do pałacu i ogłosiło się zgromadzeniem konstytucyjnym. Piotrogradzka Ag. Tel. nazywa zajście to śmieszem.

Represje bolszewików. Piotrogród, 12. XII. (WTB.) Rozporządzenie nakazuje aresztowanie wroga dla rewolucji usposobionych szefów wojskowych i cywilnych. Kierujący członkowie organizacji kadetów winni jako wrogowie ludu być aresztowani i zasądzeni przez sąd rewolucyjny. Rady muszą poczynić zarządzenia celem rozciągnięcia nadzoru nad organizacjami kadetów ze względu na porozumiewanie się ich z Kaledinem i Kornilowem przeciw rewolucji. Rozporządzenie wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia go.

Flota czarnomorska przeciw kozakom. Piotrogród, 11. XII. (WTB.) Kaledin zatelegrafował, że rozmaite statki wojenne Morza Czarnego przybyły do Tangorogu i wydawały mimo oporu wojsk kozackich. Następnie udały się statki do ujścia Donu, ażeby stamtąd udać się do Rostowa.

Wiadomości wojenne.

Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 13. XII. wiecz. (WTB.) Z terenów wojny nie nowego.

Sukcesy łodzi podwodnych. Berlin, 13. XII. (WTB.) Na Morzu Śródziemnym zatopili znowu nasze łodzie podwod-

ne 12 parowców i 3 żaglowce o pojemności przeszło 50 tys. ton. Większość parowców wyszła mimo najsilniejszego zabezpieczenia przez kontrtorpedowce i parowce rybackie z konwojów. Żywe przeciwdziałanie statków konwojujących w wszystkich wypadkach pozostało bez skutku.

Ruch transportowy do Włoch i terenów wojny wschodniej części Morza Śródziemnego ucierpiał znacznie. W szczególności rozpoznano z wielkim zatopionym parowcu statki do transportowania wojsk do Włoch. U innego stwierdzono, że przeznaczony był do Saloniki. Między zatopionymi statkami znajdowały się także uzbrojone parowce angielskie „Karana” (5285 ton), „Kohistan” (4732 ton), „Ovici” (4154 ton) oraz uzbrojony ośmioma działami działami krążownik pomocniczy, którego załoga przy tonięciu poniosła dotkliwą stratę.

Szef sztabu adm.

Sprawa rzekomej oferty pokojowej Niemiec.

Berlin, 13. XII. (WTB.) Urzędowo donoszą: Według doniesienia Biura Reutersa z Londynu, które dotąd istnieje jedynie w telegramach prasy, oświadczył Balfour na pytanie pewnego posła, czy rząd angielski otrzymał ofertę pokojową od państw centralnych i czy rząd może o tem złożyć oświadczenie, co następuje:

Ponieważ komisarze ludowi w Piotrogradzie uznali za właściwe ogłosić poufne sprawozdanie pełnomocnika rosyjskiego w Londynie, nie ma powodu nie przyznać, że rząd angielski w wrześniu 1917 r. otrzymał od Niemiec za pośrednictwem dyplomaty neutralnego doniesienie, że sprawiłoby to przyjemność rządowi niemieckiemu, gdyby rządowi angielskiemu mógł uczynić doniesienie dotyczące sprawy pokoju. Rząd angielski odpowiedział na to, że jest gotów przyjąć wszelkie doniesienie, jakie mu rząd niemiecki pragnie przesłać, i że gotów jest naradzić się nad tem ze swymi sprzymierzeńcami. Rząd angielski powiadomił rząd francuski, włoski, japoński, rosyjski i Stanów Zjednoczonych o propozycji niemieckiej i o swej odpowiedzi. Później rząd angielski nie otrzymał odpowiedzi i wogóle nie odebrał żadnego urzędowego doniesienia w tej sprawie.

Biuro Wolffa dodaje: Sprawę tę należy sprostować i uzupełnić następująco: W początku września otrzymał rząd niemiecki za pośrednictwem mocarstwa neutralnego zapytanie dyplomatyczne co do celów wojennych Niemiec. Sposób doniesienia rządu neutralnego był tego rodzaju, że według zwyczajów między narodowych należało sądzić z pewnością, że zapytanie owo nastąpiło z wiedzą rządu angielskiego i za jego zgodą. Dalej należało z największym prawdopodobieństwem wnioskować o tem z tej okoliczności, że gabinet angielski o kroku tym powiadomił przynajmniej swych najważniejszych sojuszników i z nimi się porozumiał. Rząd niemiecki w zasadzie gotów był odpowiedzieć na zapytanie. Miał on ku temu dwie drogi, a mianowicie odpowiedź bez pośredniej albo pośredniej. Przeciwnie odpowiedzi pośredniej, to jest za pośrednictwem mocarstwa neutralnego przemawiało przekonujące rozważanie, że wszelkie jednostronne oznajmienie stanowiska niemieckiego już wobec neutralnych pośredników krepowałoby politykę niemiecką jednostronnie bez wszelkiej gwarancji co do zajęcia przez stronę przeciwną stanowiska. Bezpośrednie ustne odpowiedzi nie przez państwo neutralne wydaje się wobec tego położenia właściwszem. Dalszy bieg wypadków narzucił tymczasem rządowi niemieckiemu przekonanie, że po stronie przeciwników naszych nie uczyniono nic, ażeby umożliwić takie bezpośrednie ustne odpowiedzi na zapytania. O tem, co Balfour powiedział o gotowości rządu angielskiego w kierunku przyjmowania wszelkich doniesień niemieckich, dowiedział się rząd niemiecki dopiero z oświadczenia Balfoura w Izbie gmin. Dalsze kroki w tej sprawie ze strony niemieckiej nie nastąpiły.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 13. XII. (WTB.) Wschodnia widownia wojny: Zawieszenie broni. Rokowania nad rozejmem na wszystkich frontach rosyjskich zostały dziś rano znów podjęte.

Włoska widownia wojny: Śnieg i mgły udaremniły wczoraj w górach wenecjańskich wszelką działalność bojową. Wojska marszałka Conrada zabrały według dotychczasowego zliczenia w czterodniowych walkach o obszar Meletty 639 oficerów włoskich i przeszło 16 tys. chłopów. Zdobycz składa się z 93 dział, 233 karabinów maszynowych, 4 mitraliż, 81 miotacz, min i licznych innych narzędzi wojennych. Szef sztabu adm.

Wiadomości z dalszych stron.

— Świętokrzadzkie w Częstochowie. Prawdziwa sensacja wywołana w mieście naszym kradzieżą popełnioną w kościele św. Zygmunta. Kradzież popełniono w nocy. Złodzieje skradli bieliznę, jak komize, obrusy itp. Straty wynoszą z górą 2000 marek. Jak przypuszczają, kradzież dokonała zorganizowana szajka złodziei, której przewodniczą musiała osoba dobrze wtajemniczona w urządzenie kościoła. Dla kościoła jest to strata dotkliwa.

— Ujęcie i śmierć głośnego bandyty. Oslawiony wieloma krwawymi napadami bandyckiemi, szef bandy opryszków, 20-letni Stanisław Wieczorek, w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 10. rano na rynku miejskim w Mińsku Mazowieckim, ujęty został przez c. n. żandarmerję polową. Wieczorek, przy którym znaleziono rewolwery systemu „Browninga” oraz naboje zapasowe, okuto w kajdany. Wiadomość o aresztowaniu najgroźniejszego bandyty w Królestwie rozeszła się momentalnie po całym mieście. W Mińsku Mazowieckim znajdował się sławny bandyta, grasujący pod pseudonimem „Kielbasa”, adiutant i przyjaciel Wieczorka. W godzinach popołudniowych, gdy konwój złożony z kilku żandarmerji prowadził, okutego w kajdany Wieczorka na dworzec kolejowy, w celu przewiezienia go do sądu wojennego w Siedlcach, zwa węglą domu w pobliżu stacji posypał się strzały. To „Kielbasa” usiłował uwolnić swego dowódcę. Między żandarmami a bandytą wywiązała się walka, w której trupem padł jeden żandarm, drugi został ciężko ranny. Z pomocą żandarmom pospieszyli agenci policji kryminalnej, zabijając bandytę. W czasie strzelaniny Wieczorek usiłował zbiec. Przeszkodził mu w ucieczce kajdany: ujęto go i przewieziono do Siedlec. W czasie obustronnej wymiany strzałów, raniono 50-letnią kobietę i 10-letniego chłopca przechodzących przez ulicę. Schwytywany Wieczorek, jest synem właściciela kamienicy w Wołominie. Jako 16-letni chłopiec, oddany do terminu do szewca, po 2 latach zbiegi

z swym kolegą, w ostatni szefem szajki bandyckiej. Banda, której przodował Wieczorek, składała się z 30 członków, grasujących po całym obszarze obu okupacji. C. n. sąd wojenny w Siedlcach skazał Wieczorka na śmierć.

Ujęty w Mińsku mazowieckim Wieczorek jest jednym z najbardziej zuchwałych i niebezpiecznych bandytów, jacy kiedykolwiek grasowali na ziemi polskiej.

Syn właściciela małej kamieniczki w Radzyminie, 18-letni Stanisław Wieczorek, podczas odwrotu rosyjan w r. 1915 pracował u szewca. Ponieważ żołnierze rosyjscy zostawili dużo broni i nabożów, lub też sprzedawali rewolwery z ładunkami za bezcen, Wieczorek, który widocznie już wtedy powziął zamiar zorganizowania bandy, znalazł się w posiadaniu kilkunastu rewolwerów i amunicji. Od tego też czasu, tj. od zimy r. 1915 zaczęły się z przerażającą szybkością mnożyć napady bandytów.

Grasowały dwie bandy. Przybysza alias Przybyszewskiego i Wieczorka. Pierwszy napadał, rozbił i zabijał na lewym brzegu Wisły, drugi — na prawym.

Przybysz był bardzo niebezpiecznym bandytą i miał dużo krwi ludzkiej na sumieniu. Między innymi zabił w okolicach Mokołowa milicjanta Jurka, poczem ukrywał się długo, aż w końcu padł pod kulami. Ale Wieczorek był nierównie groźniejszy. Jego banda, złożona z 30 do 40 członków, zorganizowana była doskonale. Herszt otrzymywał dokładne informacje, gdzie i kiedy można było znaleźć rabunek, szedł naprzemiennie.

Po dokonaniu rabunku, banda z zadziwiającą szybkością przenosiła się w inne okolice, wskutek czego pościg był bardzo utrudniony, ustalenie tropu — prawie niemożliwe, tem bardziej, że sterylizowana ludność bała się zdradzić herszta i jego bandę.

Liczbę wykonanych przez Wieczorka napadów dokładnie ustalić niepodobna. Bez przesady jednak można twierdzić, że było ich z górą sto.

Jednym z ostatnich był niedawno wykonany napad na dom wójta w Ręczajach, w pow. radzymskim, gdzie Wieczorek zabił wójta i zrabował około 2000 marek.

Napady były wykonywane stale na jeden sposób. Bandyci atakowali chłopa, zrywali poszycie z dachu, dostawali się na strych i tamteży do wnętrza. Jeżeli im odmawiano oddania pieniędzy, stosowali najokrutniejsze tortury, jak: oblewanie nogi naftą i podpalanie, wbijanie drzazg za paznokcie, przynajmniej brucha kufkami itd. Wiele niewinnych ofiar straciło życie z ręki zbrodniczej Wieczorka oraz jego towarzyszy, wiele osób zmarło lub zostało kalekami wskutek zadawanych im męczarni.

Przypuszczać należy, że po ujęciu Wieczorka, którego główni wspólnicy byli wyłapani już dawniej, skończy się ustawiczne napady i rozboje, które były postrachem całych gmin i powiatów.

Księgi stanu cywilnego.

W dniu 13. grudnia zgłoszono.

Zgony.
Willi Gebauer 9 mies. 2 dni. Zameżna Ludwika Schröter z domu Hinderlich 59 lat. Slusarz Fritz Vogel 28 lat. Stróż domowy Andrzej Ebele 50 lat. Były policjant Filip Wicket 81 lat. Żołnierz, pomocnik ogrodnicy Michał Szymkowiak 26 lat. Wdowa Teresa Filipowicz z domu Handke 75 lat. Zameżna Antonina Stefańska z domu Płoszewska 43 lata. Robotnik Franciszek Bartoszek 63 lata. Brunon Donajski 7 lat, 2 mies. 20 dni. Małgorzata Bonn 14 lat, 8 mies. 17 dni. Były drukarz Jan Chojnacki 79 lat. Ilza Malkowska 2 mies. Zameżna Lina Knobloch z domu Moddel 41 lat.

W dniu 13. grudnia zgłoszono.

Zgony.
Stolarz Jan Poetschke 63 lata. Rzeźnik Stani-

slaw Kozłowski 45 lat. Wdowa Józefa Maciejowska z domu Lagodzieńska 77 lat. Posiadacz domu Wojciech Chmielewski 62 lata. Murarz Józef i racz 61 lat. Zygmunt Jurasz 7 mies. 21 dni. Słomach Franciszek Nowaczyk 42 lata. Konrad Bendis 59 lat. Szwec Gustaw Block 70 lat.

Gzytelników w polu

prosimy usilnie, aby przedpłać „Kurjera Pożnańskiego” na kwartał pierwszy r. 1918, mk. 5.40, nadsyłali nam najpóźniej do 22. bm., ponieważ bowiem wymaga do załatwienia formalności przekazowych 10 dni czasu. Kto później pieniądze nadesłanie, nie może liczyć na punktualne dostarczenie pisma.

ADMINISTRACJA.

Li towi zbierają już przedpłać Kurjera Pożnańskiego na kwartał pierwszy 1918. Abonament kwartalny na pocztę wynosi mk. 4.20 a z odnośnem do domu mk. 4.60; w Poznaniu w abonamenty mk. 3.60 w agenciach mk. 3.90 a z odnośnem mk. 4.20; przez pocztę polewą marek 5.40; pod opaską w Niemczech i Austro-Węgrzech mk. 6.10; za granicą marek 8.—.

Potrzebuję natychmiast:

50 prawdziwych

dywanów perskich

każdej wielkości
(także używanych)

Biorę również w komis dywany, udzielając zaliczek
pieniężnych każdej wysokości.

Na Księstwo wyjeżdżam odwrotnie. O łask. of. telef. 4056
lub piśmiennie uprzejmie upraszam.

12956

K. ANDRZEJEWSKI, Poznań, Stary Rynek 75. II.

Ponieważ jestem zajęty w lazarecie wojskowym
przywimuję pacjentów w domu od godziny 2-6

Witold Rutkowski

protęczy lekarz dentysta 12828
ulica Pawła nr. 11 Telefon 1287.

ANTYKI

— wszelkiego rodzaju —

Kilimy, brokaty, dywany perskie
(także używane)

K. Andrzejewski, Poznań

Stary Rynek 75 II. Telefon 4056

Oferty proszę składać pomiędzy godz. 12 a 2 w poł.

KREM do golenia zastępuje mł.
dł., dohy i wyrobo
wany w rubkach po mk. 2

EMZET

brzytwa gota w każd. aparacie bez
ostrzenia 30 x us. po 7.— dostarcza
Ziętewicz & Minickiewicz
Poznań, ul. Nowa 8

Bluzki

skromne i fantazyjne

Halki jedwabne

Golfy jedwabne

Wybór ogromny

S. KAŁAMAJSKI,

pl. Wilhelmowski 2.

PRACA

Kto, obeznany dobrze z tutejsz
stosunkami mieszkaniowymi, chce
na dobrem wypracowaniu odoo
wiednieszkanie może się zgłosić
odrazu wstąpić eksp. Kur. Pozn
pod nr. 14421.

Panienska intel.

dobrej rodziny, muzykalna poszu
nie zaraz poszły do towarzys
stwa lub też jako sekretarka
gwł. kasjerka na wsi.
Paskawe zgłoszenia uprasza se
pod nr. 12948 do ekspedyj
Kurjera Poznańskiego.

Młody

agronom

syn otykacza ziemianina pragnie
pracować jako pociągający urzę
dnik pod dyktando dziedzica lu
administratora. Zgłoszenia uprasza
eksp. Kurjera Pozn. pod nr. 12961.

Nauczycielka

języków poszukuje miejsca w
polskim dworze, gdzieby mogła
nauczyć się języka polskiego, a
udzielić angielskiego, fran
cuskiego i niemieckiego.
Posadam jaknajlepsze pole
cenia. Oferty do eksped. Kurjera
pod nr. 14465.

PANNA

z letniego domu, poszukuje posady
najchętniej na wsi, do wypracowa
nia domu, lub do pomocy. Zgł.
do eksp. Kurjera pod nr. 14082.

Młoda, inteligentna

panienka

z Kuaw poszukuje posady jak
towarzystwa dzieciuciem
uchodzącej na wsi. Zgłoszenia
uprasza nie do eksp. Kur. Pozn
pod nr. 14079.

korepetytor

Potrzebny
dla terejanera. 1291
Dom. Wiśniewo n. Mokronos

Nasiona

koniczyn, seradeli, buraków i marchwi

kupuje, prosząc o oprobkowane oferty;

poleca dopóki zapas starczy nasienie

CEBULI cytańskiej (żółtej olbrzymiej)

ROLNIK

Towarzystwo zakupu i sprzedaży
w Inowrocławiu. Tel. 109.

Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. w Ostrowie
poszukuje

Członka Zarządu

od 1. 4. 18. Fachowo wykształceni reflektanci zechcą się zgłosić
z podaniem warunków do 1. 1. 18. do

s. Stefana Powińskiego w Ostrowie.

17 ludzi z Królestwa (8 mężczyzn
9 dziewczyn)

pracujących w głębi Niemiec, poszukuje od
20. grudnia, po ukończeniu kontraktu,
w kraju, wśród swoich. Właściciele ziemscy, którzyby robotników
tych wiać chcieli do pracy, niechaj się zgłoszą bezwzględnie pod adr.
„ROBOTNIK”, Poznań, św. Marc n nr. 69.

Panny kantorowe

biegłe w buchalterji lub w korespondencji.

majster malarski lub lakierniczy

mogą się zgłosić zaraz lub od 1. stycznia 1918. z po
daniem świadectw i warunków. 12968

H. CEGIELSKI Tow.
akc. Poznań.

LALKI

nie ubierane i ubrane

poleca w wielkich partjach tylko odpredajającym

K. IGNATOWICZ

Ul. Szeroka 20. Telefon 1970.

Hurtowny skład towarów galaneryjnych
i zabawek. 14115

10000 mk.

zarobi

to mi zaraz pożyczę 25000 mk.
na dobrą to i ładną. Suma pożyczona
poddaję w 2 latach w 2 ratach. Zgł. do
eksped. Kur. Pozn. pod nr. 12963.

10-20 tys. mk.

testem gotów w dobrej prospero
jęce przedsiębiorstwo wlości i sa
oznaczone wópnika wstąpić. Zgło
szenia proszę do eksp. Kurjera
Poznańskiego pod nr. 12681.

DZIERZAWY

= STANCJA =

klepowa dla 2 osób zarys mk. 19.

le wynaj. Ul. Strzelecka 3 b.

Pomieszkani

1 pokójowo z przynależnościami
od 1. kwietnia do wynajęcia przy
ulicy Witełshacha nr. 1.

Antaszek, 12509

Magistratsbekanntmachungen.

Spareinlagen

werden mit 4 1/2 % verzinst, wenn sie zur Zeichnung auf die im
im Frühjahr 1918 auszugebende 8. Kriessanleihe verwendet
werden. Anmeldungen bei der städtischen Sparkasse Rathaus oder
Nebenstelle I (Jerutz) Hedwigstrasse 11 unter Vorlage des Spar
buchs oder bei der Einzahlung
Posen den 15. Dezember 1917.

Der Sparkassenvorstand.

Nationaler Frauendienst.

Porady dla pań domu.

W niedzielę, 16. b. n., o godz. 4 1/2, na sali szkoły Ludwiki
1. Ważność skrzyni do gotowania.
2. Fabrykacja różnych skrzyni do gotowania.
3. Odpowiedzi na zapytania z grona zebrania. 12971

SPRZEDAŻ

Futro męskie

za 1800 mk. jest do sprzedania

Rychłowska

ulica Ogrodowa II. II piętro

4120 16 tysięcy

cygar

towar I. klasa mam do sprzedania

„IMPORT“

ulica Wilhelmowska nr. 5.

Noszone 19865

futro męskie

stosowne dla obywatela ziemskiego
średniego wzrostu, oraz krótko
interio damskie, sprzeda
G. SIUDA, Trzemeszno,
Rynek 5.

Sprzedam nowy, mało uży
wany damski futerko kolierz
czarny na sztyt do oliwy.
Cena 1 i d. wolna szklana bania
zawartości pol. otr. Odraz wstąpić
ekspedycja niniejszego piemi
od nr. 14123.

Złoty

ciężki zegarek kryty
procyzyn. prawdziwy
Glashtutowski, regulow.
na sekundę i zmiany
temperatury, a poświad
czony. fabryki sprzedam
za 750 mk. Na życze
nie wysię na okaz bez
obow. roku kupaa

CHWIKOWSKI - Grodzak

Telefon 92.

Kilka par półszortów

roboczych ma na sprzedaż. 14092

Nawrocki.

Poznań, ul. Szeroka nr. 15

Kosztowny biały lis

(kolierz futrzany)

mało używany do nabycia. Zgł.
kierowno do ekspedycji Kurjera
Poznańskiego pod nr. 12975.

„Raket“

tenosowy.
prawie no
wy, dubeltowe struny (The De
fiance) są przyst. ceno sprzedam.
Wrocław-ka 19. II wstąpić sprzedaw

Mam na sprzedaż

MLODEGO DAKLA

rasowego czarnego

Kohleistr. 3. II. p. na pr.

Oglądać można pom. g. 2-8

Garnitur

bratw. futrzany dla młodej pa
niatki na sprzedaż. 14100

G. Gahery 40 IV. na lewo

KUPNA

Poszukuję konna

folwarku

około 300 morg dobrej ziemi, bli
sko Poznania i stacji kolejowej.
Łask zgłoszenia pod nr. 12914.

do eksped. Kurjera Pozn.

Rodzina bezrobotna na wsi

przyjmi

dziewczynkę

od dwóch lat

na wychowanie za wynagrodzeniem

Zgł. do ekspedycji Kurjera

pod nr. 14094.

Zgubiono

złoty z ul. Nowej pl. Wilhel
mowski nr. 17. Marce

czarną lakową portmonetkę

z mniejszą kłótką pieniędzy i dwo
głą obrożką. Doz. na naco
rechce oddać w domo Towarystw
Bazar Poznański przy Ł. Rynek

Z pruskiej Izby posłów.

Berlin, 13. grudnia.

Dzisiejsze posiedzenie pruskiej Izby posłów rozpoczęło się o godz. 11. Za stołem ministerjalnym: Sydow. Na porządku dziennym rozprawę nad kwestją węglową. Komisja budżetowa zajmowała się kwestją węglową i rozpatrzyła ją wszechstronnie, opracowując przytem kilka wniosków, mających na celu zaopatrzenie szczególnie rzemieślników i drobny przemysł w dostateczną ilość węgla. Zatrudnieni w kopalniach górniczych mają być zaopatrzeni w odzież i obuwie. W dowożeniu węgla mają uczestniczyć wojskowe tabory i mają być użyte konie wojskowe i samochody. Przedewszystkiem należy według opracowanych wniosków kłaść główny nacisk na to, aby gazownie, wodociągi i elektrownie były zaopatrzone w węgiel.

Jako pierwszy zabiera głos konserwatywa Schulze, który wprowadzi: „Gdybyśmy mieli tyle węgla, ile posiadamy rozporządzeń odnośnie do oszczędności, to niepotrzebowalibyśmy na brak węgla narzekać. Oszczędność bywa częstokroć źle zastosowana, a z drugiej strony nie należy w niej przesadzać. Władze istniejące pod tym względem wielkie pogmatwały pojęcie. Niestety powstał także tajny handel węglami. Kto daje kopalniom albo handlarzom żywność, dostaje także węgiel. Przesadny socjalizm wojenny, który uwidocznił się także przy podziale węgla, powinien być czempredziej usunięty. Gdybyśmy mieli wszystkie wagony, któreśmy musieli dać naszym żołnierzom, nie mielibyśmy braku wagonów. Brak węgla jest przyczyną braku papieru. Przestrzegamy przed dalszym ograniczeniem pociągów osobowych i pospiesznych oraz przed zapowiadaniem pozwolenia na podróże.

Posel Vogelsang (centr.) omawia ofiarę działalności górników i żali się nad tem, że przepisy ochronne podczas wojny zostały ściśnięte. Także zaprowadzeniem pracy kobiet na kopalniach górniczych tylko z ciężkim sercem się pogodził. Z politycznych przyczyn górników nie strajkują. O ile dotychczas strajkowali stało się to dla braku żywności. Zarobki górników bynajmniej nie są nadmierne wysokie. Wzwyżnienie górników jest niewyłączające. Ubolewamy nad zmianą w Urzędzie żywnościowym Rzeszy, bo pan Batocki zdołał sobie pozyskać zaufanie szerokich mas ludowych.

Posel Frenzel (postp.): Brak węgla jest dotychczas i w przyszłości nadzwyczajnym warunkiem. Ziemia nasza posiada węgiel doświadczenia nie brak też robotników, ale jakoś robotnika się pogorszyła. Uprawnionym żywnościom robotników powinno stać się zadosyć, jeżeli nie ma dochodzić do strajków. Organizacje górnicze powinny mieć ściśle związki z władzami państwa. Państwo powinno wstąpić przeciwko tym, którzy odrzucają rokowania z organizacjami robotniczymi. Potępiamy obecne ograniczenia ruchu kolejowego. Administracja wojskowa powinna być dostarczać ludzi do pracy nad podziałem węgla. Szczególnie stan średni cierpi wskutek braku węgla widząc w dodatku, że ponosi szkodę na rzecz wielkich przedsiębiorstw. Mimo wszelkich braków możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

Minister handlu Dr. Sydow: Produkcja węgla kamiennego obecnie jest niemal ta sama co w czasach pokoju, brunatnego węgla dziś produkuje się więcej. Dla zapotrzebowania wewnątrz kraju mamy tę samą ilość węgla do dyspozycji, co w czasie pokoju. Ale zapotrzebowanie nasze dziś jest znacznie większe, szczególnie wskutek potrzeb przemysłu wojennego. To też jest przyczyną obecnego braku węgla. Chwilowo największą trudność przedstawia odwożenie węgla do kopalń. Powiększenie produkcji nie można się spodziewać wskutek braku robotnika. Mamy wszelkie uznanie dla prac górników. Usiłujemy uczynić co w naszych siłach dla lepszego wyżywienia robotników. Niema sprzeciwienia pomiędzy działalnością byłego i obecnego prezydenta Urzędu żywnościowego. Wbrew doniesieniom pism mogę zapewnić, że na 1. stycznia ceny węgla nie zostaną podniesione.

Komisarz rządowy tajny radca górniczy Studs bierze w obronę władze górnicze przed różnymi zarzutami. O tajnym handlu węglem otrzymujemy wiele doniesień, ale przeważnie brak im podstaw. Jeden z urzędników syndykatu węglowego, który oddawał węgiel za żywność, siedzi w więzieniu śledczym. Jed-

stem wdzięczny za wszelkie doniesienia w tym kierunku. Pertraktacje z zagranicą co do wszelkiego węgla są bardzo utrudnione. W każdym razie nie wychodzi za granicę ani lut węgla, za którybyśmy nie mieli rekompensaty.

Posel soc. Hue: Pod względem posiadania węgla znajdujemy się w najpomyślniejszych warunkach z pośród wszystkich walczących państw. Pomimo to daje się u nas właśnie odczuwać tak dotkliwie brak węgla. W Berlinie większa część drobnych domów i domów robotniczych nie jest zaopatrzona w węgiel. Gazownie miejskie w Berlinie mają zaledwie na 5 dni zapasów, a elektrownia w Charlottenburgu zaledwie na 10 dni. Potrzebna nam koniecznie nowego prawa podziału. W przeciwieństwie do stanowiska mon-polowego syndykatu węglowego, który przez obecne organizacje został tylko umocniony, domagamy się współdziałania również robotników i konsumentów. Podział powinien być podporządkowany jaknajściślej kontroli — inaczej kartele, zajmujące się podziałem stają się niebezpieczne dla całego narodu. Posadza się robotników że przez lenistwo i przez porzucanie pracy spowodowali obecny brak węgla. Jest to fałsz. Wszyscy górnicy, nawet i ci, którzy należą do niezawisłej socjalnej demokracji spełnili swój obowiązek wobec ojczyzny. (Posel Hirsch-Essen wola: W komisji przypisywał pan winę niezawisłym socjalistom.) Jest to ohydne kłamstwo, jest to niesłychana bluźnierstwo. Powołuję ministrów na świadków.

Po przemówieniu posła Huego Izba odradza się do piątku na godz. 11.

Z Królestwa.

O składzie osobistym gabinetu Kucharzewskiego zamieszcza „Nowa Gazeta“ następujące dane:

Wszyscy ministrowie posiadają wyższe wykształcenie. Techników jest 3 — (Ponikowski, Przanowski, Zaglenczyński), tyłuż prawników — (Bukowiecki, Steczkowski i Stanisze-owski). Trzeba też dodać do nich prezesa ministrów.

Następujące zawody są reprezentowane w gabinecie ministrów: przemysł — (Zaglenczyński i Przanowski), Rolnictwo — (Stęcki), finanse — (Stęczkowski), adwokatura — (Bukowiecki i Staniszeowski), zawód profesorski — (Ponikowski i Pomorski).

Wszyscy ministrowie należą do tak zwanej inteligencji, niema wśród nich ani jednego arystokraty i ani jednego przedstawiciela proletariatu; natomiast z ludu wiejskiego pochodzi minister przemysłu, p. Zaglenczyński.

Wszyscy ministrowie są, jak na członków rządu, ludźmi młodymi. Najstarszy p. Steczkowski liczy lat 56. Staniszeowski 53, Bukowiecki 50, Pomorski 49, Stęcki 46, Przanowski 42, Kucharzewski 41, najmłodszy jest p. Ponikowski, mający lat 39.

Pierwsze posiedzenie Rady ministrów. Biuro prasowe przy departamencie spraw politycznych komunikuje: Na pierwszym posiedzeniu Rady ministrów, które odbyło się d. 11. bm. po inauguracyjnym przemówieniu p. prezydenta ministrów, przystąpiono do przedyskutowania głównych zarządów organizacji rządu i podstawowych punktów programu. Po zamykaniu Rady ministrów zajmowała się kwestiami bieżącymi, a przedewszystkiem sprawą internowanych legionistów.

Ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego. Departament wyznań i oświecenia publicznego przekształcił się już na ministerstwo i od dziś minister oświaty objął urząd swego ministerstwa.

Organizacja rządu Królestwa postępować będzie szybko w tych dziedzinach, dla których grunt przygotowała Rada Stanu i komisja przejściowa.

Trudności nastroić będzie samo przemówienie nowych galei państwowych, to też potrzeba będzie pewnego czasu, zanim rząd Królestwa Polskiego w istocie posiedzi wszystkie atrybuty przekazanej mu władzy.

Jeszcze jedna delegacja stronnictw. Po podróży delegacji konwentu seniorów stronnictw aktywistycznych do stołec państw centralnych, wyjedzie nowa delegacja stronnictw lewicowych. Jak czytamy w jednym z pism, komisja porozumiewawcza stronnictw lewicowych uchwalała wysłać do Wiednia i Buda-

pesztu delegację, celem nawiązania kontaktu z tamtejszymi czynnikami politycznymi. W skład delegacji wchodzi pp. Sokolnicki i Paschalski.

Zjazd Stronnictwa Polskiej Demokracji. W dn. 8. i 9. obradował w Warszawie zjazd krajowy Stronnictwa Polskiej Demokracji, na którym przyjęto następującą rezolucję:

I.
Zjazd Stronnictwa Polskiej Demokracji widzi w powstaniu pierwszego gabinetu ministrów krok naprzód na drodze realizacji państwowości polskiej w czasie wojny i uważa za swój obowiązek udzielić rządowi poparcia w jego dążeniach do możliwie najszerszego ugruntowania wszystkich atrybutów państwowych i jaknajwyższego tworzenia armii polskiej na zasadach obowiązku powszechnej służby wojskowej. Trwając jednakże na swem zasadniczym stanowisku posłuchu wobec polskiej władzy państwowej i szerzenia tej idei w społeczeństwie, Stronnictwo Polskiej Demokracji widzi się zmuszone zaznaczyć, że powołanie gabinetu ministrów bez uwzględnienia w dostatecznej mierze czynników aktywistycznych, nie może znaleźć jego aprobaty.

II.
Licząc się z tem, że 1) zbliżający się koniec wojny wymaga od społeczeństwa polskiego możliwie jednolitego wyrazu woli narodowej, że 2) okoliczności, towarzyszące formowaniu gabinetu ministrów nie dają gwarancji, aby na drodze przejściowej tworzone przedstawicielstwo narodowe w formie Rady Stanu u względniało w odpowiednim stopniu istotne interesy polityczne kraju i dążenia kół demokratycznych, zjazd Stronnictwa Polskiej Demokracji wypowiada się za możliwie szybkim zwolnieniem Sejmu na zasadzie poszczególnych wyborów.

O demonstracjach ulicznych w Warszawie pisze „Deutsche Warschauer Ztg.“: „Gromada młodzieży obojga płci, przeważnie studentów, urządziła w ubiegłą niedzielę demonstrację uliczną, by za pomocą używanych dawniej w czasach rewolucji środków polityki ulicznej wymusić uwolnienie uwięzionego w Niemczech b. brygadiera Piłsudskiego, oraz internowanych w Szczygłowie za uchylenie się od złożenia przysięgi.

Demonstracje wkrótce stłumiła policja przy pomocy patroli wojskowych, przytem rewna liczba demonstrantów poniosła szwank, gdy tymczasem właścicieli sprawy, jak dawniej, usiłowali przezornie utrzymać się na dalszym planie.

W interesie wprowadzonych w błąd należy ubolewać, że dali się wysłać na ulicę i tym razem bezcelowo przez podżegaczy bez skrupułów.

Zarządzenia władz, które próbowano cofnąć w ten głupi sposób, podjęte były po głębokich i rzeczowych rozważaniach; władze niemieckie nie dadzą się powodować halasami ulicznymi.

Pisma warszawskie podają następujący komunikat o demonstracjach, pochodzący z źródła urzędowego:

W ubiegłą niedzielę studenci urządzili na rzecz Piłsudskiego i internowanych legionistów demonstrację, która spowodowała zbiegostwo w wielkiej ilości ludzi. Gdy wśród śpiewów podburzających usiłowano dotrzeć do wnętrza miasta, doszło do starcia z policją i wezwaniem wojskiem.

Znaczną liczbę osób, między innemi policjanta niemieckiego, lekko raniono.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się 3 studentów, 9 uczniów i 1 uczennica wyższych szkół prywatnych.

Demonstracje przygotowali i kierowali nią ludzie oddani Piłsudskiemu, a głównie P. O. W. (Polska Organizacja Wojskowa).

Delegacja z Krakowa w Warszawie. Do Warszawy przybyła delegacja Rady miasta Krakowa, żeby Radzie Regencyjnej złożyć hołd. Delegacja udała się także do ministerstwa. Później przyjęcie wygłoszono odpowiednie przemówienia.

Z Galicji.

Hołd ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi. Za szlachetne i silne wystąpienie w sprawie

polskiej na posiedzeniu Izby panów złożył ks. arcybiskupowi lwowskiemu obywatela miasta hold.

W apartamentach pałacu arcybiskupiego jawiło się grono wybitnych obywateli miasta ze sfer politycznych, literackich, lekarskich, finansowych, delegacji związków i stowarzyszeń polskich i w. i. celem złożenia hołdu i wyrazów podziękowania.

Do czcigodnego arcybiskupa przemówił prof. uniwersytetu dr. Kasprowicz i złożył pięknie wykonany adres w ozdobnej stylowej tece, opatrzony zbraniami naprzedce kilku tysiącami podpisów. Ks. Arcybiskup Teodorowicz podziękował zebranym, kreśląc w przepięknej swej odpowiedzi zasadniczą linię polityki narodowej.

Tworzenie armii polskiej w Rosji.

Kopenhaga, 6. grudnia.

Piotrogrodzki „Dziennik Polski“ z 27. listopada opublikował następujące dwie wiadomości:

Szef sztabu Wodza Zwierzchniego telegramem zarządził przenoszenie wszystkich żołnierzy-polaków żyjących sobie tego, z oddziałów rosyjskich do Korpusu Polskiego. Wobec tego w każdym z oddziałów rosyjskich należy wykonać spis wszystkich znajdujących się w nim polaków i jeden egzemplarz spisu w języku rosyjskim wręczyć bezpośredniej zwierzchności wojskowej, np. dowódcy pułku, a drugi w języku polskim przesłać pocztą do sztabu Korpusu Polskiego w Mińsku. Spis winien być dokonany z wymienieniem imienia, nazwiska, rangi i specjalności (np. kucharz, stelmach itp.) i zaopatrzoney osobnym nagłówkiem ze wskazaniem armii, korpusu, pułku, kompanii (rotwy), z której wymienieni w spisie żołnierze pragną przeniesienia do Korpusu Polskiego. Do spisu wręconego zwierzchności rosyjskiej należy dołączyć podanie, podpisane przez wszystkich żyjących sobie przeniesienia, z powołaniem się na telegram szefa Sztabu Wodza Zwierzchniego.

Zjazd delegatów armii i okręgów w Piotrogrodzie w Naczelnym Komitecie Polskim, w dniu 22. października powziął następujące uchwały, które za „Żołnierzem Polskim“ cytujemy:

1) Zważywszy, że tworzenie Polskiej Siły Zbrojnej odbywa się w rozmiarach, nie odpowiadających zupełnie rzeczywistej ilości żyjących sobie wstąpić do takowej i bardzo powoli, że przyczyną tego leży w opozycji i przeciwdziałaniu tymczasowych władz rosyjskich, oraz wzmagającej się ciągle anarchii, delegaci wzywają Komitet Naczelny do rozwinięcia jak energiczniejszej akcji w sprawie tworzenia polskiej siły zbrojnej i w imieniu swoich wyborców oświadczają, że nawet w wypadku, gdyby Komitet Naczelny samodzielnie i nie zależnie przedsięwziął postępowanie w tej sprawie i wydał odpowiednie co do tego rozporządzenia, i wtedy cały polski ogół wojskowy takie rozporządzenia wypełni i z całą stanowczością akcję Komitetu Naczelnego czynem poprze.

2) Zebranie delegatów zwraca się do Komitetu Naczelnego o zorganizowanie obrony życia kulturalnego dorobku i mienia ludności polskiej na kresach i w tym celu uznawania Komitet Naczelny do odnośnego zastosowania i wyzyskania polskiej siły zbrojnej.

3) Zebranie delegatów wzywa Naczelny Komitet Wojskowy do przedsięwzięcia jaknajenergiczniejszych środków celem zalegalizowania Organizacji Związkowych wojskowych polaków, oraz ich uniezależnienia.

J. K.

Pogrzeb ks. Sanguszki.

Kopenhaga, 7. grudnia.

„Dziennik Kijowski“ z 17. listopada w sposób następujący opisuje pogrzeb Romana ks. Sanguszki:

Na ponurem tle zbrodni, w smutny dzień jesienny odbył się pogrzeb śp. Romana ks. Sanguszki, we wtorek 6. listopada. Już w niedzielę nad wieczorem odbyła się ekspedycja

„Meduza“, „Eros i Psyche“ musiały na kompozytora naszego zwrócić uwagę całego świata muzycznego, nie doznawł jednak tak ogólnego uznania, jak d-molowy kwartet smyczkowy (op. 38) i kwintet fortepjanowy (op. 35).

Znany krótki niemiecki Hugo Leichtentritt, widzi w nich bukiet złożony z melancolij słowiańskiej i werwy polskiej, połączonej z elegancją francuskiej techniki.

Troć ich muzyczna zaś tak wielka a zrównoważona przebiega siłą dramatyczną, że Wagner jako kompozytor utworów kameralnych ta sama kroczylby drogą, co Różycki.

Tak więc muzyka komnatowa i w Polsce wybitnego znalazła przedstawiciela.

Tyle o kompozycjach. Muzyka komnatowa z biegiem czasu tak odrębna zajęła i znajduje po dziś dzień stanowisko, iż wykonanie kompozycji kameralnych specjalnego wymaga umiędzielnienia i specjalnych wiadomości. Mamy więc poszczególne kółka, które zajmują się szczerze gólowo muzyką komnatową, mamy artystów, którzy, specjalnie w tym celu zgrani, tworzą dzisiaj kwartet o wyrobionej marce. Wymieniam tu kwartet berliński, czeski, brucki, kwartet Klinglera, Rosego, Wittenberga, Sevczka i głosy w ostatnim czasie kwartet Aleksandra Fiedmana. Ten ostatni będziemy mieli sposobność usłyszeć w najbliższy poniedziałek.

M. A.

Kilka słów o muzyce komnatowej.

Muzyka komnatowa zajmuje się, dosłownie wzięwszy, kompozycjami przeznaczonymi dla dworu i pałacu, a więc dla kółka prywatnego, domowego, w przeciwstawieniu do muzyki publicznie uprawianej w kościołach i teatrach.

Z tego wynika też logicznie ograniczenie ilości, jak i jakości instrumentów. Wchodzi tu w rachubę przedewszystkiem wszelkie kompozycje wokalne i instrumentalne, przeznaczone dla popisów solowych lub z towarzyszeniem drugiego instrumentu.

Po dziś dzień jednak wyraża się pojęcie muzyki komnatowej dobitniej, używając jej jedynie do popisów solowych jednego lub kilku instrumentów; do nich w pierwszym rzędzie zaliczamy fortepian, dalej instrumenty smyczkowe, mniej kruszec i drzewo.

Sonaty i wianujące się z nich duety, tria, kwartety, kwintety tworzą tutaj bogactwo, które w literaturze, mianowicie czasów ostatnich kapryśna fantazja w mistrzowskim przed rozwiązaniem różnorodnym umiała prawie malowidłem.

W rozwoju muzyki komnatowej odzwier-

ciedlają się dobitnie postępy kulturalne literatury muzycznej w ogóle. Przyczynia się do tego w pierwszej mierze mała ilość i to jedynie instrumentów solowych, uwolnionych od balastu orkiestralnego, dających zatem przejrzystą formę idei muzycznej kompozytorowi, interpretatorowi jak i słuchaczom.

W dalszym ciągu zaznaczyć należy, iż muzyka komnatowa, pozbawiona się z natury rzeczy instrumentów hałasliwych, przywłaszcza sobie przedewszystkiem narzędzia smyczkowe, które z niezwykłą przenikliwością i siłą uczucia przemawiają do słuchacza.

Skrzypce, altówka i wiolonczela uzupełniają się w wzajemnem spotęgowaniu niewysłowionej radości i takież boleści. Dominującej namiętności skrzypiec towarzyszy poważna altówka, a przeciwstawia się pełna siły i głębokości wiolonczela.

O ile w kompozycjach dawniejszych pod wpływem włoskim instrument jeden wysuwa się na plan pierwszy, skazując resztę na spełnianie roli podrzędnej akompaniamentu, wypływają w nowszych utworach melodie w zrywnym przeplataniu wszystkich instrumentów, łącząc się razem lub postępując obok siebie, każda z pełnem, samodzielnym znaczeniem, a wszystkie powiązane jedną harmoniją.

W literaturze kameralnej zapisali się też prawie wszystkie nazwiska pierwszorzędnych kompozytorów, jak Haydna, Mozarta, Schuberta, Beethovena, Schumana, Czajkow-

skiego, Dworzaka, Smetany, Griega, Sindinga i Straussa.

Literatura polska w dziale muzyki kameralnej podaje nam nazwiska Józefa Elsnera, który szczególnie przy końcu życia poświęcił się bvl muzyce kameralnej. Karol Kurpiński już od chłopięcego wieku zajmował się muzyką poważną, grając kwartet Haydna i Mozarta. Pomiędzy kompozycjami Władysława Zelenkiego zasługują na wyszczególnienie dwa kwartety smyczkowe i trio. Bogato wyposażonym działem twórczości Noskowskiego są kompozycje muzyki kameralnej. Wyliczone tu utwory nie wychodzą jednak poza obręb poziomu przeciętnego i nie wywalczyły sobie stanowiska wybitniejszego w świecie muzycznym.

Doniośle epoka ostatnia dała nam kompozytorów polskich jak Nowowiejskiego, Szymanowskiego i Różyckiego, którzy z odwagą kroczą po nowych torach do przybytku sztuki, którzy, pozbawieni szablonowego typu, cały świat muzyczny zdobyli swymi utworami, świadczącymi o talencie dojrzałym, myślowym głęboko, rozwijającym się po drogach nieprzebytých, pełnych czarującej pieśni. Nowowiejskiemu sławę przyniosły oratoria, Szymanowski oknił smętną melodyką utworów fortepjanowych, Różycki zaś zbiera tryumfy w dziale instrumentalnym, a szczególnie w muzyce kameralnej.

Opery Różyckiego jak „Bolesław Śmiały“

